

Od decyzji Maxime Gonalonsa wydaje się zależeć ewentualne pozyskanie defensywnego pomocnika. Tymczasem, na dziesięć dni przed końcem mercato, były gracz Lyonu jest nadal graczem Giallorossich.

Jego stanowisko, podaje portal *Sport Virgilio* nie ulega zmianie, mimo że z drugiej strony, celem numer jeden Romy wydaje się być pozyskanie gracza na jego pozycję. Według doniesień dziennikarzy po tym jak odrzucił Crystal Palace, Everton i West Ham, 29-latek powiedział też "nie" Marsylii. Jego zamiarem jest pozostanie w stolicy Włoch i udowodnienie swojej wartości po nieudanym pierwszym sezonie.

Dziennik *Il Romanista* donosił z kolei dziś rano, że w Trigorii zaprzeczono jakoby Gonalonsem interesowało się Torino, który z kolei zawiesiło około na Juanie Jesusie. Brazylijczyk jednak, podobnie jak Francuz, nie zamierza opuszczać Romy.

Autor: abruzzo